

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jan Szachułowicz

Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SO (del.) – Ewa Harasimiuk

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. S.

przeciwko A. S. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 marca 2013 r.

sygn. akt XXV C 1438/11

oddala apelację.

VI ACa 558/14

UZASADNIENIE

L. S. wystąpił z pozwem przeciwko A. S. (1) wnosząc o:

1/ zakazanie pozwanej następujących zachowań:

- a) namawiania swojego męża A. S. (2) do grożenia powodowi biciem i wyzywania „Ty kretynie” oraz sąsiadki H. Ż. do bicia i wyzywania „Ty erotomania”,
- b) zagradzania powodowi drogi,
- c) stosowania wobec osoby powoda wyzwisk „Ty zboczeńcu, ty erotomanie, won”,
- d) pomawiania powoda o popełnienie przestępstwa lub wykroczeń, jak np. uszkodzanie cudzych samochodów, dręczenie itp.,
- e) ingerowania w prowadzenie samochodu przez powoda po osiedlu i parkowanie,

f) otwierania okien przy nieodpowiedniej pogodzie i wychładzania klatki schodowej nr I w domu przy ul. (...) bez zgody powoda,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 9 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w okresie 7 lat,

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwana od wielu lat nęka go i nie daje spokojnie żyć, w czym powód upatruje naruszenia jego dóbr osobistych w postaci: zdrowia psychicznego, spokoju, czci, godności osobistej.

A. S. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości, obciążenie powoda kosztami sądowymi oraz kosztami zastępstwa procesowego. Pozwana wskazała, że powód pozostaje w konflikcie z pozostałymi mieszkańcami na tle otwierania okien na wspólnej klatce schodowej. Pozwana zaprzeczyła, aby namawiała inne osoby do grożenia i wyzywania powoda. Pozwana nie wiedziała co się kryje pod zarzutami zagrządzania przez nią drogi powodowi, ingerowania w prowadzenie przez powoda samochodu na terenie osiedla oraz parkowania.

Na rozprawie w dniu 28 września 2012 roku powód podał, że naruszone zostało jego dobro osobiste przez pozbawienie go dobrych warunków sanitarnych w jego mieszkaniu, otwieranie okna na klatce schodowej skutkuje wychładzaniem jego mieszkania, pozwana publicznie wyzywając powoda od zbrojeńców, złodziei, pomawiając go o przestępstwa i wykroczenia, których nie popełnił narusza jego dobre imię, namawia innych do takiego samego zachowania względem niego, namawia do bicia powoda.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oddala w całości, zaś koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

L. S. oraz A. S. (1) są sąsiadami - mieszkają w budynku wielomieszkaniowym przy ul. (...) w W., powód na parterze, a pozwana na 3 piętrze ma dwa lokale między którymi przechodzi.

L. S. pozostaje w konflikcie z mieszkańcami budynku przy ul. (...), w tym również z pozwaną. Przyczyną tego konfliktu jest otwieranie okien na wspólnej klatce schodowej. Mieszkańcy budynku przy ul. (...) w W., w tym również pozwana. otwierali okna na klatce schodowej w razie potrzeby – gdy było duszno – celem przewietrzenia dla usunięcia kuchennych zapachów. Otwieranie okien miało miejsce głównie w okresie letnim, kiedy były wyższe temperatury. Powód zamykał okna na klatce schodowej, gdyż jest przeciwny otwieraniu okien, wskazując, że prowadzi to do przeciągów, wychłodzenia klatki schodowej i jego lokalu, nieracjonalnej gospodarki energią cieplną. Powód zabiegał o całkowite zamknięcie okien na klatce schodowej, zwracając się wielokrotnie od 2006 roku na piśmie do Administracji Osiedla (...), Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej.

A. S. (1), A. S. (2), A. R. i B. Ś. złożyli skargę do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej na zachowanie powoda, zarzucając mu wrogie i agresywne zachowanie przejawiające się groźbami słownymi, złośliwymi i nieprzyjemnymi czynami, oskarżeniami o otwieranie okien na klatce oraz parkowanie samochodów przy transformatorze. Skargę tę poparły również inni mieszkańcy - B. W., H. Ż., M. P., S. D. .

W sierpniu 2011 roku pozwana wychodząc z jednego mieszkania celem udania się do drugiego mieszkania na tym samym piętrze, pod swoimi drzwiami spotkała powoda, który czekał z telefonem komórkowym w jednym ręku, a drugą ręką dotykał się w okolicy krocza. Powód „od dołu” nagrywał pozwaną, która była wówczas ubrana w letnią tunikę sięgającą do połowy uda. Pozwana zaskoczona obecnością powoda wzywała pomocy oraz użyła w stosunku do powoda słów „zbrojeńcu”, „erotomanie” „wynocha”.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza w Warszawie (...) Wydział (...) postanowieniem z dnia 26 czerwca 2012 roku w sprawie IV K 216/12 przeciwko A. S. (1) oskarżonej przez powoda m.in. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. w zakresie

zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2011 roku, w trakcie którego A. S. (1) miała kierować do L. S. słowa „zbocheniec”, „erotoman” czy też „odejdz ode mnie” umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Pismem z dnia 23 lutego 2013 roku powód zwrócił się do pozwanej o zaniechanie otwierania okien.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie szczegółowo powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów z dokumentów, z nagrań audio-video, zeznań świadków oraz samych stron. Walor dowodu z dokumentów ma również złożony do akt sprawy protokół rozprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie XXV C 1439/11 z powództwa L. S. przeciwko A. R. z dnia 11 lipca 2012 roku obejmujący zeznania świadka A. B.. Dokument ten potwierdza okoliczność bezsporną między stronami - kilkuletni konflikt L. S. z innymi mieszkańcami budynku przy ul. (...) na tle otwierania okien na klatce schodowej. Sąd oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie: dowodu z opinii psychologa i psychiatry w sprawie przeciwko H. Ż., dowodu z akt sprawy przeciwko powodowi o kradzież prądu, o zwrócenie się do Urzędu Skarbowego o wydanie zaświadczenia dochodach L. S., o zwrócenie się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o udzielenie informacji o ewentualnych pobieranych świadczeniach, o zwrócenie się do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej o udzielenie informacji o stanic zadłużenia lokalu powoda, ewentualnym wsparciu powoda w uiszczaniu opłat czynszowych, o zwrócenie się do Komendy dzielnicowej Policji w W. o udzielenie informacji co do stanu właścicielskiego samochodu użytkowanego przez powoda - mając na uwadze, że okoliczności, które miałyby zostać wykazane tymi dowodami nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwana bezprawnie naruszyła dobra osobiste powoda, a ponadto kodeksowi postępowania cywilnego nie jest znany dowód z akt sprawy, a jedynie z konkretnych dokumentów z akt sprawy. Sąd oddalił również wnioski dowodowe o dopuszczenia dowodu z zeznań świadka J. N. oraz pracowników Administracji osiedla (...) Spółdzielni Mieszkaniowej - D. P. i M. O. na okoliczność skutków otwierania okien dla mieszkania powoda mając na uwadze, że okoliczności, które miałyby zostać wykazane tymi dowodami nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwana bezprawnie naruszyła dobra osobiste powoda, a ponadto w ocenie Sądu wnioski te zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: A. S. (2), A. R., B. Ś., H. Ż. – mieszkańców budynku przy ul. (...) w W. – potwierdzają konflikt z powodem na tle otwierania okien na klatce schodowej. Świadczenie wskazali na analogiczne zachowania powoda - uporczywe zamykanie okien na klatce schodowej, nagrywanie innych mieszkańców, niewłaściwe zachowania powoda skierowane przeciwko innym mieszkańcom, w tym również przeciwko pozwanej. Świadczenie nie potwierdzili zarzutów powoda pod adresem pozwanej, oprócz zdarzenia z sierpnia 2011 roku, kiedy to pozwana użyła w stosunku do powoda słów „zbocheniec”, „erotomanie”, do czego też sama się przyznała.

Oceniając wiarygodność zeznań powoda Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w znacznej części opierają się one na niczym niepopartych twierdzeniach – powód stawia pozwanej konkretne zarzuty, ale nie przywołuje sytuacji, w których pozwana miałaby dopuścić się zarzucanego jej zachowania - np. wskazał że pozwana namawia innych do wyzywania go, pomawiania, straszenia jego syna, ale nie przytoczył żadnej sytuacji, która odpowiadałaby temu zarzutowi. Powód twierdzi, że to pozwana otwiera okna tymczasem z zeznań świadków wynika, że robią to również inne osoby.

Zeznania pozwanej Sąd pierwszej instancji ocenił pozytywnie. Pozwana przyznała bowiem, że w sierpniu 2011 roku nazwała powoda „zbocheniec” i „erotomanem” szczegółowo opisując okoliczności tego zdarzenia, które zresztą zostało utrwalone nagraniem audio-video.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że powód dochodzi ochrony swoich dóbr osobistych, katalog których został określony w art. 23 k.c. i zaliczono do nich przede wszystkim zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnicę korespondencji, nietykliwość mieszkania, twórczość naukową, artystyczną wynalazczą i racjonalizatorską, przy czym wyliczenie to nie jest enumeratywne. Dobra osobiste są atrybutem każdej osoby fizycznej - są to pozamajątkowe wartości związane z osobowością i godnością człowieka. Są wyrazem odrębności psychicznej i

fizycznej oraz możliwości twórczych jednostki. Dobra osobiste powinny być ujmowane obiektywnie, abstrahując od subiektywnego naruszenia komfortu psychicznego.

W przypadku naruszenia przez osobę trzecią, któregoś z wyżej wymienionych dóbr, na podstawie art. 24 § 1 k.c. zdanie drugie i trzecie, osoba, której dobro zostało naruszone, może wystąpić z roszczeniem o usunięcie skutków jego naruszenia, w szczególności poprzez złożenie oświadczenia o odpowiedniej treści i formie, zaniechanie dalszych naruszeń oraz zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, ponadto art. 448 k.c. przewiduje również zadośćuczynienie. Z takim właśnie roszczeniami - zaniechania dalszych naruszeń oraz zadośćuczynienia wystąpił powód domagając się ochrony swojego zdrowia psychicznego, spokoju, czci, godności osobistej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż z art. 24 § 1 k.c. wynika wzruszalne domniemanie bezprawności naruszenia lub zagrożenia dóbr osobistych. Domniemanie bezprawności ma wpływ na kształt postępowania dowodowego. Powód ma obowiązek wykazać fakt naruszenia lub zagrożenia jego dobrom osobistym przez pozwanego. Pozwany chcąc uniknąć odpowiedzialności musi udowodnić brak bezprawności naruszenia przez wskazanie okoliczności uzasadniających wkroczenie w sferę dóbr powoda. Naruszenie czyichś dóbr osobistych może być usprawiedliwione ale tylko w sytuacji istnienia prawdziwości negatywnych opinii na temat osoby, której dobro osobiste jest naruszane oraz jednocześnie konieczności obrony dobra o wyższej wartości. Ryzyko nie przekonania o istnieniu okoliczności faktycznych danej sprawy usprawiedliwiających naruszenie dóbr osobistych ponosi pozwany.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powód nie podołał ciężarowi dowodu, bowiem poza sytuacją z sierpnia 2011 roku, kiedy to pozwana nazywała go „zboceńcem” i „erotomanem”, nie wykazał, aby naruszała ona jego dobra osobiste.

Za bezsporną okoliczność Sąd meriti uznał istnienie kilkuletniego konfliktu między stronami. Jednakże konflikt ten sam z siebie nie świadczy jeszcze o tym, że pozwana nęka powoda, straszy go, nie pozwala spokojnie przejść, zwłaszcza że zeznania przesłuchanych w sprawie świadków świadczą raczej o odwrotnej sytuacji, że to powód utrudnia, uprzykrza spokojne funkcjonowanie mieszkańców budynku przy ul. (...), w tym również pozwanej. Zdaniem tego Sądu powód nie wykazał, aby pozwana namawiała inne osoby - A. S. (2) i H. Ż. do grożenia mu biciem, wyzywania, aby zagradzała mu drogę, aby pomawiała o popełnienie przestępstw lub wykroczeń, aby ingerowała w prowadzenie przez niego samochodu i parkowania, uporczywie otwierała okna na klatce schodowej jedynie w celu dokuczenia powodowi.

Oceniając zdarzenie, w trakcie którego pozwana nazwała powoda „zboceńcem” i „erotomanem” Sąd uznał, że obiektywnie naruszyło ono dobra osobiste powoda w postaci czci - godności osobistej i dobrego imienia.

Cześć nie została prawnie zdefiniowana. Zgodnie jednak z utrwalonymi już poglądami orzecznictwa i judykatury zawiera ona w sobie dwa aspekty, zewnętrzny rozumiany jako dobre imię, czyli szeroko rozumianą, dobrą opinię w danym środowisku oraz wewnętrzny rozumiany jako godność osobista. Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 października 1987 roku w sprawie II CR 269/87, OSNCP 4/89, poz. 66). Pozwana nazywając powoda „zboceńcem” i „erotomanem” obiektywnie obraziła powoda. „Zboceńiec” to w powszechnym odbiorze osoba z zaburzeniami na tle seksualnym, a „erotoman” to osoba nadmiernie zainteresowana seksualnością i dążeniem do spełnienia seksualnego. Określenia te są nacechowane pejoratywnie. Jednakże ustalenie, że pozwana krzyżąc tak do powoda bez obecności innych osób naruszała jego dobra osobiste nie przesądza jeszcze o odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 24 k.c. czy też 448 k.c.

W ocenie Sądu zachowanie pozwanej nie było bezprawne. O braku tej bezprawności świadczą okoliczności, w jakich pozwana nazwała powoda „zboceńcem” i „erotomanem”. Oceniając, czy w konkretnym przypadku działanie naruszające dobro osobiste innej osoby miało charakter bezprawny, należy uwzględnić szereg czynników, a mianowicie: oprócz samych naruszających dobra osobiste sformułowań także miejsce, formę, czas, cel, kontekst

i rodzaj treści ocenianych wypowiedzi (tak: Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 13 września 2012 roku w sprawie I ACa 807/12, LEX nr 1223215). Powód czekał na pozwaną pod jej mieszkaniem (dwa piętra wyżej od swojego mieszkania) z telefonem komórkowym włączonym na nagrywanie. Wskazuje to ewidentnie na celowe działanie powoda, który zaskoczył pozwaną, nie spodziewającą się spotkać nikogo przechodząc z jednego do drugiego mieszkania. Jej swobodny strój - tunika sięgająca połowy uda, jak również fakt, iż pozwana była sama w mieszkaniu (jej mąż wyszedł parę minut wcześniej) a strony pozostawały w konflikcie – wobec zachowania powoda nagrywającego „od dołu” pozwaną, wywołały u niej uzasadnioną obawę. O poczuciu zagrożenia pozwanej świadczy to, że w pierwszym odruchu wezwała pomocy. Krzyki „zbocheniec”, „erotoman” wynikały z faktu trzymania przez powoda drugiej ręki w okolicy krocza. Zamiarem pozwanej nie było obrażenie powoda, a jedynie odstraszenie go, zmuszenie go do odejścia. Sąd podkreślił, iż powód nie wytłumaczył w żaden sposób, co robił pod drzwiami pozwanej. O ile mogło być tak, że kierował się na wyższe piętro celem zamknięcia okna, to nadal nie jest jasne dlaczego udał się tam z telefonem komórkowym, ani jaka była przyczyna nagrywania pozwanej.

Konsekwencją rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania pozwu było rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Mając na uwadze wynik procesu – przegraną powoda – w świetle art. 98 k.p.c. zasadne byłoby obciążenie go kosztami obejmującymi opłatę od pozwu - 1 050 złotych, jednakże skoro powód został zwolniony od kosztów sądowych w Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 a contrario ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przejął te koszty na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając: błędy w ustaleniach faktycznych, niewłaściwe zastosowanie przez sąd przepisów określających przebieg postępowania przed sądem, niewłaściwe zastosowanie przez sąd przepisów określających zasady odpowiedzialności pozwanej i katalog czynów oraz rażącą pobłażliwość dla pozwanej.

W piśmie procesowym z dnia 24 maja 2014r powód uzupełnił swoją apelację podnosząc w niej zarzut nieważności postępowania, wynikający z nie przyznania mu pełnomocnika z urzędu.

Z uwagi na powyższe powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne oraz ich ocena prawna są prawidłowe. Sąd Apelacyjny w pełni je podziela i przyjmuje jako własne.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu apelacji najdalej idącego tj. nieważności postępowania.

Skarżący podnosił, iż wskutek negatywnego rozpoznania jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu został on pozbawiony możliwości obrony swych praw. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut powyższy jest całkowicie niezasadny, albowiem wniosek powoda, wprowadzie negatywnie, ale został rozpoznany przez Sąd Okręgowy, a następnie w wyniku złożonego przez powoda zażalenia prawidłowość powyższego orzeczenia została również zbadana przez Sąd II instancji, który oddalił zażalenie powoda.

W świetle powyższego, nie sposób uznać, iż powyższe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, odmawiające powodowi przyznania pełnomocnika z urzędu, prowadzić może do nieważności postępowania.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów podnoszonych przez skarżącego stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego również nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji całkowicie chybiony jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie

wszechstronnego rozważenia zebranego materiału – a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267).

W literaturze przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy – moc dowodowa to przekonanie sądu, jakie uzyskał po przeprowadzeniu dowodu o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 maja 2009 r., I ACa 111/09, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2009, nr 1, poz. 58, wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 grudnia 2005 r., I ACa 540/05, Lex nr 186125). Taka ocena obejmuje wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały, bądź nie zaistniały.

Wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę (por. Jakubecki Andrzej (red.), Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P.: Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el., 2012, nr 135627). Ocena wiarygodności dowodu odnosi się zatem do źródła informacji (środka dowodowego). Dokonując oceny sąd określa, czy środek dowodowy z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Natomiast kryteriami oceny wiarygodności są doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. W orzecznictwie podkreślono, że "Ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego" (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex nr 41437, wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2008 r., I ACa 1195/06, Lex nr 516569; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273; J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 135).

Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2012-10-03, I ACa 435/12, LEX nr 1223148).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2012-10-12, I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2012-09-19, I ACa 568/12, LEX nr 1223461). Prawidłowe zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę.

W sprawie niniejszej powód zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegające na oparciu się przez Sąd wyłącznie na twierdzeniach pozwanej, jest bezzasadny. Jednakże – zdaniem Sądu Apelacyjnego – w świetle przytoczonych wyżej rozważań dotyczących wykładni tego przepisu, podniesione przez powoda argumenty nie mogą prowadzić do zmiany dokonanych ustaleń faktycznych, ani do innej oceny ustalonych faktów, niż ta, której dokonał sąd pierwszej instancji. Zarzuty pozwanego w tym zakresie stanowią polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd pierwszej instancji. Treść zarzutów i ich rozwinięcie w uzasadnieniu apelacji świadczą jedynie o przekonaniu strony o innej, niż przyjął Sąd, doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Powód stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazał bowiem, jakie to zasady doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania naruszył Sąd. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może być zatem uznany za zasadny.

Opierając się na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sąd pierwszej instancji dokonał również prawidłowej ich subsumpcji uznając, że ustalone fakty nie dawały podstaw do formułowania twierdzenia o naruszeniu dóbr osobistych powoda. Przepis art. 24 k.c. uzależnia ochronę dóbr osobistych od spełnienia dwóch przesłanek: stwierdzenia stanu zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz bezprawności zachowania. Bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a także z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. Wśród okoliczności wyłączających bezprawność działania wymienia się między innymi działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego oraz działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o bezprawności działania godzącego w dobro osobiste nie można mówić, gdy określone zachowanie mieści się w ramach porządku prawnego, czyli jest dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa oraz gdy działanie polega na wykonywaniu prawa podmiotowego, bądź na obronie uzasadnionego interesu prywatnego lub publicznego. Ocena naruszenia dobra osobistego nie może się opierać na indywidualnej wrażliwości powoda, lecz musi uwzględniać również kryteria obiektywne, w tym także odczucia szerszego grona uczestników oraz powszechnie przyjmowane i zasługujące na akceptację normy postępowania.

Prawidłowe rozpoznanie roszczenia o ochronę dóbr osobistych wymaga przede wszystkim ustalenia i dokonania oceny, czy i jakie dobro osobiste żądającego ochrony zostało naruszone, a w dalszej kolejności stwierdzenia bezprawności działania sprawcy bądź też wystąpienia okoliczności wyłączających tę wyłączających. Na dochodzącym ochrony (powodzie) – zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. – ciąży obowiązek wykazania faktu naruszenia lub zagrożenia jego dobra osobistego, zaś na pozwanym ciężar wykazania braku bezprawności.

W przedmiotowej sprawie powód w pozwie wskazywał, iż pozwana wielokrotnie naruszała jego dobra osobiste w postaci zdrowia psychicznego, spokoju, czci i godności osobistej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podzielającego w tym zakresie ocenę Sądu pierwszej instancji, powód nie udowodnił, iż poza zdarzeniem z sierpnia 2011r, kiedy to pozwana określiła powoda mianem „zbocheńca”, czy „erotomana”, pozwana dopuściła się naruszenia jego dóbr osobistych w sposób zarzucany w pozwie.

Niewątpliwie użycie w stosunku do kogokolwiek słów powszechnie uznawanych za pejoratywne, uznać należy za naruszenie jego dóbr osobistych, jednak jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, samo stwierdzenie, że pozwana naruszyła dobra osobiste powoda nie przesądza jeszcze o jej odpowiedzialności na podstawie art. 24 k.c. bądź art. 448 k.c. Oceniając bowiem, czy w konkretnym przypadku działanie naruszające dobro osobiste innej osoby miało

charakter bezprawny, należy oprócz samych naruszających dobra osobiste sformułowań uwzględnić również szereg innych czynników m.in. miejsce, formę, czas, cel, kontekst i rodzaj treści ocenianych wypowiedzi.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, które doprowadziły do użycia przez pozwaną powyższych sformułowań, uznać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż zamiarem pozwanej nie było obrażenie powoda, a jedynie odstraszenie go, zmuszenie go do odejścia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego takiemu działaniu nie sposób nadać przymiot bezprawności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.